

## „Nie masz w tym nic osobliwego: ożenił się równy z równą”. Ślub Jana Klemensa Branickiego z Izabelą Poniatowską – ujęcie prawnomajątkowe<sup>1</sup>

W Rzeczypospolitej szlacheckiej zawarcie małżeństwa prowadziło do powstania stosunków prawnych o charakterze osobistym i majątkowym pomiędzy mężem i żoną. O ile osobowe prawo małżeńskie w epoce nowożytnej opierało się na regulacjach wyznaniowych, o tyle problematyka majątkowa była regulowana przez prawo świeckie<sup>2</sup>. W niniejszym artykule analizuję praktyczną realizację zobowiązań powstałych w wyniku małżeństwa Jana Klemensa Branickiego z Izabelą Poniatowską, które miało miejsce 19 listopada 1748 r.<sup>3</sup> W dotychczasowych opracowaniach wydarzenie to kwitowane były jedynie kilkuzdaniowym opisem<sup>4</sup>. Zwracano przede wszystkim uwagę na aspekt polityczny, natomiast w marginalny sposób traktowano konsekwencje ekonomiczne dwóch rodzin magnackich, ograniczając się jedynie do formułowania opinii o wykorzystaniu

---

<sup>1</sup> Artykuł powstał w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki w latach 2018–2023”, nr projektu 31HI7044184 (Akta sejmikowe województwa podlaskiego w XVI–XVIII wieku).

<sup>2</sup> S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. I: X–XVIII w., Kraków 1997, s. 229–248; W. Uruszczak, *Historia państwa i prawa polskiego*, t. I: (966–1795), Warszawa 2013, s. 303–306.

<sup>3</sup> Prezentowane zagadnienie stanowi fragment szerszego kontekstu zjawiska: K. Łopatecki, *O instytucji dożywocia na przykładzie małżeństwa Jana Klemensa i Izabeli Branickich*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2016, t. 6, z. 1 s. 39–66.

<sup>4</sup> A. Sztachelska-Kokoczka, *Magnackie dobra Jana Klemensa Branickiego*, Białystok 2006, s. 19; A.Cz. Dobroński, A. Lechowski, *Izabela Branicka w 200-lecie śmierci*, Białystok 2008, s. 7; A. Oleńska, *Jan Klemens Branicki „Sarmata nowoczesny”*. Kreowanie wizerunku poprzez sztukę, Warszawa 2011, s. 59; I. Szymańska, A. Średzińska, *Pałac Branickich. Historia i wnętrza*, Białystok 2011, s. 19; E. Kowecka, *Dwór „Najrzędniejszego w Polsce magnata”*, Warszawa 1993, s. 24.

przez hetmana sumy posażnej na potrzeby dalszych inwestycji budowlanych przede wszystkim przy białostockim założeniu parkowo-ogrodowym.

Zawarcie małżeństwa magnackiego wpisywało się w szersze spektrum działań stanowiących ważny element szlacheckiej kultury prawnej<sup>5</sup>. Przed ślubem zawierano umowę małżeńską pomiędzy rodzicami panny młodej a przyszłym mężem (*intercyza przedślubna*). W dokumencie regulowano szczegółowe zasady majątkowe dotyczące małżeństwa. Jego uzewnętrznieniem była wypłata przez ojca lub opiekunów prawnych panny młodej sumy posażnej oraz wydanie ruchomości wchodzących w skład wyprawy. Następnie mąż przygotowywał oprawę posagu (*reformatio*) – w skład której wchodziło wiano i przywianek – stanowiący majątek żony, najczęściej ulokowany w formie wierzytelności na dobrach ziemskich. Dodatkowo pan młody obdarowywał wybrankę tzw. podarkiem porannym lub poślubnym. Po wypłaceniu sum posażnych małżeństwo kwitowało rodziców panny młodej, dokonywano również zrzeczenia się praw do majątku ojczystego i macierzystego (*abrenuncjacja*). Dodatkowo po ślubie często małżonkowie zawierali obustronną umowę dożywocia (*advitalitio*).

Zanim przystąpię do analizy zawartych w 1748 r. zobowiązań oraz powstałych wówczas dokumentów, chciałbym przybliżyć decyzje, które podejmował Branicki przy wcześniejszych, własnych i sióstr, małżeństwach. Po śmierci matki – Katarzyny z Sapiehów († 2 III 1720 r.<sup>6</sup>) – przejął on opiekę nad trzema siostrami będącymi w stanie panieńskim<sup>7</sup>. Elżbieta wyszła za mąż za Ksawerego Potockiego w roku 1723<sup>8</sup>. Natomiast najmłodszym siostrą Jan Klemens Branicki zorganizował ślub dwa lata później w kilkudniowym odstępie: Konstancja wyszła za mąż za Karola Odrowąża Sedlnickiego, a Urszula za Jana Kazimierza Lubomirskiego. Obie ceremonie miały miejsce w kaplicy pałacu białostockie-

<sup>5</sup> Nadal podstawowym i nieodzownym opracowaniem pozostaje praca: P. Dąbkowski, *Prawo prywatne polskie*, t. I, Lwów 1910, s. 382–448. Wśród nowszych prac warto przywołać artykuły: U. Kicińska, *Umowa dożywocia jako przykład regulacji majątkowej małżonków w dawnej Polsce*, „Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego” 5 (2013), s. 266–272; A. Penkała, *Szlacheckie kontrakty małżeńskie jako źródła do badań biograficznych i majątkowych na przykładzie intercyzy przedślubnej Antoniny Rzewuskiej i Piotra Miączyńskiego*, „Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego” 6 (2014), s. 153–163; J. Pielas, *Zabezpieczenie praw majątkowych Annie Stanisławskiej w intercyzie przedślubnej z 1669 roku*, „Almanach Historyczny” 2 (2000), s. 209–217.

<sup>6</sup> W. Konopczyński, *Branicki Jan Klemens*, PSB, t. II, Kraków 1936, s. 404.

<sup>7</sup> Krystyna Branicka została żoną Józefa Sapiehy w 1709 r. A. Sztachelska-Kokoczka, *Magnackie dobra...*, s. 14–15.

<sup>8</sup> B. Popiołek, *Magdalena z Tarłów Lubomirska (zm. 1728), wojewodzina krakowska. Próba biografii*, „Krakowskie Studia Małopolskie” 18 (2013), s. 438.

go – 7 listopada i 11 listopada 1725 r.<sup>9</sup> W obu przypadkach w białostockim pałacu miało miejsce wesele<sup>10</sup>.

Małżeństwa poprzedzone były szczegółowymi ustaleniami o charakterze finansowym. Spisano umowy przedmałżeńskie, które zabezpieczono wadium w wysokości 300 000 zł. Umowę taką Jan Klemens Branicki podpisał najpierw z Karolem Odrowążem Sedlnickim – 5 listopada 1725 r., a pięć dni później z Janem Kazimierzem Lubomirskim<sup>11</sup>. Obu siostrzom Jan Klemens Branicki zapewnił iście książęcy posag. W świetle kontraktu przedślubnego każdej siostrze ofiarował sumę posagową w wysokości 300 000 zł, a dodatkowo na własność przekazał wyprawę (*paraphernalia*) o nominalnej wartości 50 000 zł (30 000 zł w klejnotach, reszta w wyposażeniu)<sup>12</sup>. Natomiast mężowie przekazali żonom podarek poślubny w wysokości 100 000 zł, którego wypłatę zabezpieczono wadium o takiej samej wartości. Realizacja wszystkich powstałych zobowiązań nastąpiła bardzo szybko – już 23 listopada w Warszawie jubilerzy otaksowali klejnoty, które miały przypaść siostrzom Jana Klemensa Branickiego<sup>13</sup>. Natomiast wszelkie dokumenty i kwitacje oblatowano przed księgami grodzkimi brańskimi 29 listopada 1725 r.<sup>14</sup> Należy podkreślić, że wygospodarowanie 700 000 zł w ciągu jednego roku było ogromnym wysiłkiem finansowych. W dłuższej per-

<sup>9</sup> Narodowy Instytut Dziedzictwa (dalej: NID), Teki Glinki (dalej: TG), sygn. 174, s. 3.

<sup>10</sup> AGAD, Archiwum Branickich z Białegostoku (dalej: ABB), sygn. 125. Należy podkreślić, że kaplica była miejscem szczególnym dla Branickich, gdyż tu umieszczono 27 VIII 1711 r. serca Stefana Mikołaja Branickiego i Katarzyny Aleksandry z Czarnieckich Branickiej. *Pałac Branickich w Białymstoku*, t. I: *Inwentarze z XVII i XVIII stulecia*, cz. 1, oprac. K. Łopatecki, W. Walczak, Białystok 2012, s. 212–214; J. Nieciecki, *Pomnik na serca matki i syna*, „Białostocczyzna” (1991), nr 4, s. 9–10.

<sup>11</sup> AGAD, Kapijana, sygn. 27, s. 188–189, 190–196, 197–198, 202–205, 213–214, 217–219, 220–221, 222–224, 225–226, 227–229, 309–311. Nieco odmienne strony podaje Alina Sztachelska-Kokoczka (*Magnackie dobra...*, s. 24, przyp. 29). Zob. również: Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: ANK), Oddział na Wawelu, Zbiór Zygmunta Glogera (dalej: ZZG), sygn. 14, s. 346–349. Dokumentacja ta powtórzona jest w większości w: AGAD, Archiwum Roskie, Akta osobisto-rodzinne i majątkowo-prywatne, sygn. 47–48.

<sup>12</sup> Powyższe dane można zestawić z umową przedślubną Teresy Sapieżyny, córki najstarszej siostry (Krystyny) Jana Klemensa Branickiego. W świetle zapisów rodzice przekazali Teresie 100 400 zł w kosztownościach, 10 080 zł w sprzęcie domowym oraz 54 376 zł w garderobie. AGAD, Kapijana, sygn. 29, s. 60–66.

<sup>13</sup> Takowy dokument zachował się jedynie w odniesieniu do Konstancji. Wśród precjozów znalazły się m.in. sznury pereł, diamentowe guziki, szmaragdowe kolce z gruszkami, krzyżyk z czterema brylantami, a także luzem liczone perły i brylanty. AGAD, Kapijana, sygn. 27, s. 202–205.

<sup>14</sup> A. Sztachelska-Kokoczka, *Magnackie dobra...*, s. 15, zwraca uwagę, że 29 listopada zawarte zostały kontrakty ślubne. W rzeczywistości była to data wpisu ogromnej większości dokumentów

spektywie czasu okazało się jednak, że wydatkowane sumy częściowo wróciły do Jana Klemensa Branickiego, gdyż zarówno Konstancja, jak i Elżbieta zmarły bezpotomnie, tym samym ich majątek przypadał na pozostałe przy życiu rodzeństwo<sup>15</sup>.

Podkreślić należy, że tak niezwłoczne uregulowanie kwestii prawno-majątkowych było w Rzeczypospolitej, przynajmniej wśród elit szlacheckich, zjawiskiem stosunkowo rzadkim<sup>16</sup>. Niewątpliwie do bezproblemowego załatwienia postanowień zawartych w intercyzie skłoniły Branickiego aspiracje polityczne. Przede wszystkim jednak siostry po otrzymaniu posagu musiały zrzec się prawa do majątku po ojcu i matce, ponadto w świetle prawa brat, w odróżnieniu od ojca, był ograniczony w możliwości regulowania wartości posagu. Co do zasady siostra powinna otrzymać majątek o wartości równej tej, którą zapewnił przynajmniej jednej z córek ojciec<sup>17</sup>. Dodać należy, że najstarsza siostra Branickiego przez kilka lat wraz z mężem domagała się realizacji zapisów zawartych w umowie małżeńskiej. Interesująca jest przy tym dokumentacja związana z prowadzonymi przez Józefa Sapiechę i Jana Klemensa Branickiego rozmowami dotyczącymi nie tylko wypłaty zaległego posagu, ale i zapewnienia analogicznych sum dla wszystkich siostr Krystyny z Branickich Lubomirskiej oraz konieczności wypłacania na ich utrzymanie odsetek z sum posagowych<sup>18</sup>. Warto przypomnieć również, że skrajny przypadek miał miejsce u Stefana Mikołaja i Katarzyny z Sapiechów Branickich. Zawarta w 1686 r. intercyza przedślub-

---

do ksiąg grodzkich. W niemal każdym z przytoczonych dokumentów podaje się właściwą datę umów przedmałżeńskich.'

<sup>15</sup> Przykładowo, po śmierci Konstancji, Janowi Klemensowi Branickiemu przypadła trzecia część wypłaconej kwoty posażnej i wyprawy, czyli 116 666 zł i 25 gr. ANK, ZZG, sygn. 14, s. 493–494. Z kolei sumę posażną Elżbiety, jej drugi mąż – Jan Tarło – ulokował na części swoich dóbr ziemskich, która to kwota powinna być wypłacona po jego śmierci. W. Bondyra, *Testament Jana Tarły, wojewody sandomierskiego, z 1750 roku*, „Res Historica” 2008, t. 26, s. 146–147. Zob. również: AGAD, Archiwum Roskie, Akta osobisto-rodzinne i majątkowo-prywatne, sygn. 47, gdzie znajdują się akta dotyczące roszczeń Jana Klemensa Branickiego i Urszuli z Branickich Lubomirskiej wobec Karola Odrowąża Sedlnickiego. W jednostce tej przechowywane są również pokwitowania z otrzymanego posagu oraz wyprawy.

<sup>16</sup> T. Zielińska, *Rozważania nad kwestią wyposażenia szlachcianek w Wielkim Księstwie Litewskim w XVIII stuleciu*, „Kwartalnik Historyczny” 1989, R. 96, nr 1–2, s. 99–100.

<sup>17</sup> P. Dąbkowski, *Prawo prywatne...*, s. 394.

<sup>18</sup> AGAD, Archiwum Roskie, Akta osobisto-rodzinne i majątkowo-prywatne, sygn. 45; T. Zielińska, *Rozważania...*, s. 102, przyp. 23. Zgodnie z prawem brat opiekujący się siostrami powinien je utrzymywać stosując w tym względzie analogiczne reguły jak wobec żony. P. Dąbkowski, *Prawo prywatne...*, s. 389. Umocowanie umowy przedmałżeńskiej podpisanej w 1709 r., oprawa oraz umowa dożywocia i *abrenuncjacja*: ANK, ZZG, sygn. 14, s. 91–96.

na nie została zrealizowana przez 33 lata! Matka Jana Klemensa pisała jeszcze w 1719 r. do swego ojca Kazimierza Pawła Jana Sapiehy, w którym liście domagała się zwrotu 40 000 zł z ogólnej sumy 304 420 tynfów przewidzianych w umowie przedślubnej<sup>19</sup>.

Zanim Jan Klemens Branicki ożenił się z Izabelą (Elżbietą) Poniatowską był już w dwóch związkach małżeńskich. Pierwszą wybranką w 1720 r. została 27-letnia wówczas Katarzyna Barbara Radziwiłłówna, córka Karola Stanisława oraz Anny z Sanguszków<sup>20</sup>. Było to udane, choć bezdzietne małżeństwo, które trwało przez 11 lat, do śmierci Katarzyny 16 października 1730 r.<sup>21</sup> Radziwiłłowie wnieśli w posagu 200 000 zł w gotówce oraz przekazali wyprawę o wartości 100 000 zł<sup>22</sup>. Małżonkowie zapisali sobie nawzajem dożywocie, a hetman wystarał się od Augusta II Mocnego o przywilej rozciągający prawo dożywocia na żonę w dwóch starostwach – krośnieńskim i bielskim<sup>23</sup>. Wśród odebranych przez Katarzynę ruchomości znajdowały się przekazane przez babcię klejnoty, a także bogaty zestaw przedmiotów, w tym meble (łóżko tureckie, podróżne), srebra (m.in. serwis do kawy), a także ubrania (wraz z suknią ślubną)<sup>24</sup>. Należy pamiętać, że w prawie ziemskim wdowiec nadal mógł dysponować kwotą zawartą w posagu, jeżeli małżonka zapisała mu dożywocie<sup>25</sup>. Tym samym Jan Klemens Branicki po śmierci Katarzyny przez dalsze 31 lat życia dowolnie obracał tymi środkami, spłatał zaś zobowiązał w testamencie swoją ostatnią żonę<sup>26</sup>.

<sup>19</sup> K. Branicka do K.P.J. Sapiehy, Białystok 6 IX 1719, NID, TG, sygn. 297, s. 1–2. Intercyza przewidywała wypłacenie kwoty posagowej w wysokości 200 000 zł. AGAD, Kapicjana, sygn. 24, s. 87.

<sup>20</sup> A. Sztachelska-Kokoczek, *Magnackie dobra...*, s. 17; A. Lesiak, *Kobiety z rodu Radziwiłłów w świetle inwentarzy i testamentów (XVI–XVIII w.)*, w: *Administracja i życie codzienne w dobrach Radziwiłłów XVI–XVIII wieku*, red. U. Augustyniak, Warszawa 2009, s. 177; K. Łopatecki, *Intercyza zawarta między Janem Klemensem Branickim a Katarzyną Barbarą Radziwiłłówną jako przykład realizacji strategii rodzinnych magnaterii (1720 r.)*, „Przeszłość Demograficzna Polski” 2016, t. 38, nr 3, s. 31–54.

<sup>21</sup> NID, TG, sygn. 292, s. 17.

<sup>22</sup> Wyprawę częściowo wygospodarowała jeszcze przed śmiercią babcia Katarzyny Barbary – Katarzyna z Sobieskich Radziwiłłowa. AGAD, AR, dz. XI, sygn. 123, s. 11.

<sup>23</sup> AGAD, Metryka Koronna, sygn. S19, s. 344; AGAD, ABB, sygn. 94, s. 68; AGAD, AR, dz. XI, sygn. 123, s. 4–7.

<sup>24</sup> AGAD, AR, dz. XI, nr 123, s. 17–82. Jak odnotowała Anna Lesiak (*Kobiety...*, s. 142), Katarzyna otrzymała 1370 pereł dużych, 1574 średnich i 809 małych. Najbardziej cennym przedmiotem był jednak „kulon wielki diamentowy za który daliśmy dziesięć tysięcy talarów”. AGAD, AR, dz. XI, nr 123, s. 25.

<sup>25</sup> P. Dąbkowski, *Prawo prywatne...*, s. 432.

<sup>26</sup> J. Nieciecki, *Testament Jana Klemensa Branickiego*, w: *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, red. H. Majecki, Białystok 2001, s. 24.

Niewiele wiadomości zachowało się o ślubie Branickiego z Barbarą Szembek<sup>27</sup>. Małżonka w 1732 r. zapisała mężowi dożywocie na starostwie bratkovskim oraz ożarowskim, natomiast Jan Klemens wyrobił analogiczny przywilej na starostwach bielskim i krośnieńskim<sup>28</sup>. Związek ten nie przetrwał próby czasu i już po dwóch latach został rozwiązany<sup>29</sup>. Brak dokumentacji dotyczącej sporów majątkowych wskazuje, że rozwód przebiegł sprawnie i wzajemne rozliczenia zostały uznane.

Trzecią wybranką 59-letniego Branickiego była młoda, licząca zaledwie 18 lat, Izabela Poniatowska<sup>30</sup>. Jej brat i przyszły król Rzeczypospolitej – Stanisław August Poniatowski podkreślał – że inicjatywa małżeństwa wyszła od hetmana polnego koronnego, gdyż „wdzięki [Izabeli] skłoniły go do starania się o jej rękę”<sup>31</sup>. Oczywiście uroda nie stanowiła w tym przypadku istotnego znaczenia. W rzeczywistości decydujące były względy polityczne, prestiżowe i majątkowe, a mariaż był emanacją ówczesnych stosunków sił i starań frakcji politycznych. Pomysłodawczynią całego przedsięwzięcia była Izabela z Morsztynów Czartoryska, która oprócz wspomnianej pary zaplanowała również związek wojewody podlaskiego Michała Antoniego Sapiehy z córką Michała Fryderyka Czartoryskiego – Aleksandrą<sup>32</sup>.

Przygotowane przez „Familię” małżeństwo zostało zaaranżowane prawdopodobnie podczas sejmu i błyskawicznie zrealizowane<sup>33</sup>. Jędrzej Kitowicz odnotował ten ślub w swoich pamiętnikach, choć zaznaczył: „nie masz w tym nic osobliwego: ożenił się równy z równą”. Dodał jednak, że ślubu nie poprzedzono

<sup>27</sup> Z pierwszego małżeństwa Barbary z Sewerynem Rzewuskim zachowała się umowa przedmałżeńska. M. Zimmerman, *Intercyza przedślubna Barbary Szembekówny i Seweryna Rzewuskiego z 1726 roku*, „Genealogia” 18 (2006), s. 127–134.

<sup>28</sup> AGAD, Metryka Koronna, sygn. S22, k. 108–108v; AGAD, Metryka Koronna, sygn. S26, k. 28.

<sup>29</sup> B. Popiołek, *Magdalena...*, s. 447; J. Kulesza-Woroniecka, *Rozwody w rodzinach magnackich w Polsce w XVI–XVIII wieku*, Białystok 2002, s. 34–35.

<sup>30</sup> A.Cz. Dobroński, A. Lechowski, *Izabela...*, s. 5; A. Kaźmierczak, *Kobiety z rodzin szlacheckich w życiu i działaniach politycznych mężczyzn w świetle pamiętników i literatury okresu staropolskiego*, „Przegląd Zachodniopomorski” 27 (2012), z.2, s. 67.

<sup>31</sup> S.A. Poniatowski, *Pamiętniki*, oprac. Z. Góralski, tłum. A. Dąbrowska, M. Ścibor, Warszawa 1994, s. 12; por. A. Zahorski, *Spór o Stanisława Augusta*, Warszawa 1988, s. 117.

<sup>32</sup> A. Oleńska, *Jan Klemens...*, s. 59; K. Stasiewicz, *Elżbieta z Kowalskich Drużbacka w kręgu Famili, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio FF, Philologiae” 20–21 (2002/2003), s. 5.*

<sup>33</sup> Na sejmie tym Jan Klemens Branicki dziękował za otrzymaną nominację na wojewodę krakowskiego. *Dyaryusze sejmowe z wieku XVIII*, t. I: *Dyaryusze sejmu z r. 1748*, wyd. W. Konopczyński, Warszawa 1911, s. 35–36.

trzykrotnymi, lecz pojedynczą zapowiedzią<sup>34</sup>. Podwójny ślub odbył się 19 listopada, w dniu imienin Elżbiety, w warszawskim kościele pw. Świętego Krzyża. Według ustaleń Anny Oleńskiej obu parom udzielił sakramentu najmłodszy syn księżnej Czartoryskiej – Teodor, będący wówczas biskupem poznańskim<sup>35</sup>.

Marcin Matuszewicz całe wydarzenie opisuje następująco: „Książęta Czartoryscy naówczas in summo fastigio [na najwyższym szczycie] łask królewskich byli. Wszyscy ich wenerowali, do łask ich certatim [gorliwie] ubiegali się, a jeszcze się tym barzej mocnili przez związki małżeńskie. Po tym tedy sejmie [1748 r. – K.Ł.] Branicki, naówczas hetman polny koronny, wojewoda krakowski, z Poniatowską, wojewodzianką mazowiecką, siostrzenicą księcia Czartoryskiego podkanclerzego, a Sapieha, wojewoda podlaski, z córką jego szlub brali u Świętego Krzyża w Warszawie. Obydwa razem szluby były. Jechały obiedwie panny młode z niezliczoną kalwakatą i karet asystencją po błogosławieństwie do króla i królowej. Królowa sama obodwom korony szlubne przypinała. Wesele było u księżny Czartoryskiej, kasztelanowej wileńskiej, matki księcia podkanclerzego i wojewodziny mazowieckiej, potym kasztelanowej krakowskiej Poniatowskiej, i tegoż dnia odprowadzone obiedwie panny młode do pałaców mężów swoich”<sup>36</sup>.

Dla współczesnych, jak wskazuje na to powyższy cytat, ważny był przede wszystkim aspekt polityczny. Podobnie uważał Stanisław August Poniatowski, który również, opisując ceremonię, dodaje: „Markiz des Issarts, ówczesny ambasador francuski w Polsce, składając mojej rodzinie z tego powodu zwykłe powinszowania, dodał, iż ostrzeże swój dwór, że związki te dadzą nam w kraju przewagę nazbyt wielką, aby nie miały zwrócić na siebie uwagi rządu francuskiego, któremu rodzina moja, według niego nie była przychylną w sprawach dotyczących Polski”. Pamiętnikarz ocenił jednak zawarte wówczas małżeństwo jako nietrafione. „Następstwa jednak nie odpowiedziały tym pozorom, a to z powodu osobistego charakteru i stosunków tych ludzi” [Branickiego i Sapiehy – K.Ł.]<sup>37</sup>.

Należy jednak pamiętać, że w tle tej ceremonii dwa potężne rody magnackie podejmowały względem siebie ogromne zobowiązania finansowe. Jak było to w zwyczaju, tydzień przed zawarciem związku małżeńskiego, 12 listopada

<sup>34</sup> J. Kitowicz, *Pamiętnik, czyli historia Polski*, oprac. P. Matuszewska, Warszawa 1971, s. 50. Autor podaje jednak błędną datę ślubu – 1749 r.

<sup>35</sup> A. Oleńska, *Jan Klemens...*, s. 59.

<sup>36</sup> M. Matuszewicz, *Diariusz życia mego*, t. I: 1714–1754, oprac. B. Królikowski, Z. Zielińska, Warszawa 1986, s. 283–284.

<sup>37</sup> S.A. Poniatowski, *Pamiętniki...*, s. 12.

1748 r. spisano kontrakt ślubny (intercyzę przedślubną) pomiędzy Janem Klemensem Branickim, a rodzicami panny młodej – Stanisławem Poniatowskim i Konstancją z Czartoryskich Poniatowską<sup>38</sup>. Jego dotrzymanie ubezpieczono zakładem w wysokości 500 000 zł, po czym dzień przed ślubem wpisano umowę do Metryki Koronnej<sup>39</sup>.

Niezwykle było tempo rozliczeń finansowych, które realizowały punkty umowy przedmałżeńskiej. Już 22 listopada 1748 r., czyli trzy dni po ślubie, nastąpiło ostateczne uregulowanie podstawowych kwestii majątkowych. Wówczas dokonano wpisu do Metryki Koronnej, w którym Izabela z Poniatowskich Branicka i Jan Klemens Branicki potwierdzili otrzymanie posagu w wysokości 400 000 zł, a w konsekwencji zrzekli się wszelkich dalszych pretensji od rodziców panny młodej (*abrenuncjacja*)<sup>40</sup>.

Tradycyjnie, jak było to przyjęte wśród elit szlacheckich, hetman zobowiązał się przekazać małżonce podarek poślubny<sup>41</sup>. Według kontraktu miało być to 100 000 zł, która to suma powinna być wypłacona żonie do 30 sierpnia 1749 r. Należy pamiętać, że kwota ta wchodziła do osobistego majątku Izabeli Branickiej<sup>42</sup>. Charakterystyczne, że stanowiła ona równowartość wyprawy, czyli ruchomości (ubrań, klejnotów, mebli), którą otrzymała żona od swojej babci – Izabeli (Elżbiety) z Morsztynów Czartoryskiej<sup>43</sup>. Według prawa litewskiego wyprawa powinna zostać zapisana przez męża na dobrach w szacowanej wyso-

<sup>38</sup> Szerzej o intercyzach przedślubnych: M. Lubczyński, *Zawieranie małżeństw przez szlachtę w świetle intercyz przedślubnych oblatowanych w krakowskich księgach grodzkich w latach 1680–1730*, w: *Wesela, chrzciny i pogrzeby. Kultura życia i śmierci*, red. H. Suchojad, Warszawa 2001, s. 137–155; A. Penkała, *Szlacheckie kontrakty...*, s. 153–163; J. Kuchta, *Instytucja małżeństwa w świetle intercyz przedślubnych w okresie staropolskim*, „*Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historica*” 2007, nr 6, s. 65–75.

<sup>39</sup> AGAD, Metryka Koronna, sygn. 263, s. 133–134; NID, TG, sygn. 292, s. 23.

<sup>40</sup> AGAD, Metryka Koronna, sygn. 263, s. 137; NID, TG, sygn. 292, s. 18. Por. T. Zielińska, *Rozważania*, s. 95, 98. Autorka oceniła, że w XVIII stuleciu posagi średniozamożnej szlachty oscyływały w granicach kilkunastu do kilkudziesięciu tysięcy złotych, natomiast magnaci przeznaczali znacznie większe sumy. Wśród elit była to kwota w granicach 200–300 tysięcy zł, przy czym gotówka nie przekraczała 100 tysięcy zł.

<sup>41</sup> P. Dąbkowski, *Prawo prywatne...*, s. 405.

<sup>42</sup> AGAD, Metryka Koronna, sygn. 263, s. 139–140; ANK, ZZG, sygn. 14, s. 532; NID, TG, sygn. 292, s. 19.

<sup>43</sup> NID, TG, sygn. 308, s. 8. Niestety nie znam spisu inwentarzowego. Natomiast sama wartość wyprawy o równowartości 100 000 zł była bardzo duża. W XVIII w. ruchomości o takiej sumie przekazywano w wyprawie kobietom z rodu Radziwiłłów. Analiza tego typu źródeł: A. Lesiak, *Kobiety...*, s. 135–137, 139–154.

kości, w przeciwieństwie do posagu, którego oprawa powinna być podwójna<sup>44</sup>. Na przykładzie tego koronnego małżeństwa zastosowano inne rozwiązanie. Jan Klemens Branicki nie ulokował równowartości kwoty na dobrach nieruchomości, tylko przekazał Izabeli podarek poślubny. Dzięki temu magnatka dysponowała gotówką, którą mogła dowolnie wykorzystać bez woli męża. Zagadnienie to istotne z punktu widzenia majątkowego prawa małżeńskiego wymaga dalszych badań.

Najbardziej doniosłą czynnością cywilno-prawną było jednak obustronne podpisanie umowy dożywocia na wszystkich swych dobrach ruchomych i nieruchomości, którą następnie małżonkowie wpisali do Metryki Koronnej i księgi grodzkiej brańskiej<sup>45</sup>. Oprócz dożywocia na dobrach dziedzicznych Jan Klemens Branicki wystarał się dla swej żony również o przywilej królewski rozciągający na nią dożywocie na starostwie bielskim, krośnieńskim oraz mościskim, co nastąpiło 4 grudnia 1748 oraz 16 stycznia 1749 r.<sup>46</sup> Przywilej królewski był ważny z punktu widzenia polityki rodowej, gdyż znacznie utrudniał ewentualne przeprowadzenie rozwodu. W prawie ziemskim skłaniano się ku pogładowi, że rozwód nie likwidował tak zawartego zobowiązania<sup>47</sup>. Tym samym powyższe zapisy dawały Poniatowskim poczucie trwałości związku. Z perspektywy Jana Klemensa Branickiego umowa dożywocia była czynnością utwierdzoną w kulturze prawnej – jego matka opatrzona była taką umową i notabene po śmierci męża Stefana Mikołaja Branickiego, w latach 1709–1720 zarządzała dobrami rodowymi<sup>48</sup>. Od 1744 r., kiedy umiera Józef Franciszek Sapieha, również najstarsza siostra Jana Klemensa – Krystyna występuje jako dożywotnia posesorka majątku męzowskiego<sup>49</sup>. Szczególnie jednak ważne było, że w razie nieoczekiwanego zgonu żony, Branicki nie musiałby spłacać jej spadkobiercom sumy posażnej.

<sup>44</sup> *Statut Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Wilno 1819, tytuł V, art. 1, s. 190.

<sup>45</sup> AGAD, Metryka Koronna, sygn. 263, s. 140–142; NID, TG, sygn. 292, s. 20; ANK, ZZG, sygn. 14, s. 530.

<sup>46</sup> AGAD, Metryka Koronna, sygn. S 27, s. 115 („Ius Communicativum Super Capitaneatum Mosciensem Magnifica Isabella de Poniatowskie Magnifici Joannis Branicki Palatini Cracoviensis, Exercituum Regni Ducis Campestris Consorti datur”. Kolejne dwa wpisy dotyczą starostwa bielskiego i krośnieńskiego), 129; ANK, ZZG, sygn. 14, s. 505–507.

<sup>47</sup> *Zbior rezolucji Rady Nieustającej potrzebnych do wiadomości juryzdykcji sądowych y obywatelow obojga narodow od seymu 1784 do do seymu 1786 roku zebrany*, Warszawa 1788, s. 134–135.

<sup>48</sup> Umowa dożywocia Stefana Mikołaja i Katarzyny z Sapiehów wpisana do ksiąg grodzkich brańskich 21 VI 1687 r.: AGAD, Kapijana, sygn. 24, s. 80–85.

<sup>49</sup> AGAD, Kapijana, sygn. 29, s. 70. Umowa dożywocia na wszystkich dobrach ruchomych i nieruchomości sporządzona i wpisana do ksiąg grodzkich brańskich w 1709 r.: AGAD, Kapijana, sygn. 25, s. 350–354.

22 listopada 1748 r., niezwłocznie po otrzymaniu sum posażnych, Jan Klemens Branicki potwierdził urzędowo oprawę swej żony (*reformatio*)<sup>50</sup>. Mąż zabezpieczył kwotę zawartą w posagu na swoich nieruchomościach podlaskich – dobrach białostockich, choroskich i tykocińskich – oraz wszystkich ruchomościach. Oprócz wiana, zapisał żonie przywianek (*dotalitium*) w wysokości 400 000 zł, który był wierzytelnością opartą na zasadach dożywocia, a zatem nie podlegał dziedziczeniu<sup>51</sup>. W ten sposób Izabela Branicka po śmierci męża zabezpieczona była ogromną kwotą 800 000 zł. Aby mieć świadomość o jakiej kwocie oprawy (bez podarku poślubnego) mówimy, warto odnotować, że w okresie panowania Augusta III Wettina pułkownik koronnych wojsk pieszych zarobiłby równowartość tej sumy po 266 latach i 8 miesiącach służby. Kwota ta odpowiadałaby niemal siedmioletniemu budżetowi artylerii koronnej. Zbierane z całego kraju podatki nie były znacząco wyższe, niż zobowiązania podjęte przez małżonków: hiberna z dóbr królewskich wynosiła w 1748 r. 709 000 zł, stara i nowa kwarta odpowiednio 143 000 i 117 000 zł, pogłównne żydowskie oceniano na 220 000 zł<sup>52</sup>.

Wydawać by się mogło, że oprawa nie była Izabeli Branickiej niezbędna, zważywszy na wzajemną umowę dożywocia. W rzeczywistości sprawa była bardziej skomplikowana. Umowa dożywocia nie ograniczała właściciela do decydowania o majątku, nawet jego sprzedaży<sup>53</sup>. Swoboda decyzyjna była jednak ograniczona oprawą, tym samym Jan Klemens Branicki nie mógł dysponować w sposób naruszający wierzytelności dobrami białostockimi, tykocińskimi i choroskimi. Co więcej, umowa przedmałżeńska i oprawa zabezpieczały przed możliwością wypowiedzenia umowy dożywocia. Jędrzej Kitowicz pisał, że Branicki: „Żonę miał siostrę rodzoną Stanisława Augusta króla, której żonie zapisał dożywocie na wszystkich dobrach swoich i kwit z inwentarza. Nie mogli tedy Rosjanie mścić się na osobie Branickiego, bo żona z bratem swoim, królem, zastępowali go od najmniejszej krzywdy, nie z miłości, bo dziad stary nie był do niej sposobny, ale z bójazni, ażeby dolegliwością jaką od Rosjan dotknięty, nie

<sup>50</sup> AGAD, Metryka Koronna, sygn. 263, s. 138; ANK, ZZG, sygn. 14, s. 531–532; NID, TG, sygn. 292, s. [21].

<sup>51</sup> Jan Klemens Branicki zgodnie ze zwyczajem sumę posażną swej żony i przywianek lokował na połowie majątku. Wolne od zobowiązań były dobra galicyjskie, czyli tzw. hrabstwo tyczyńskie i Branice. Zob. M. Lubczyński, *Zawieranie małżeństw...*, s. 150; K. Sulej, *Mariaże magnackie w XVI–XVIII wieku na podstawie intercyz przedślubnych*, w: *Spółeczeństwo staropolskie. Seria nowa*, t. III: *Spółeczeństwo a rodzina*, red. I.M. Dacka-Górzyńska, A. Karpiński, Warszawa 2011, s. 82–83.

<sup>52</sup> T. Ciesielski, *Armia koronna w czasach Augusta III*, Warszawa 2009, s. 20, 52, 101.

<sup>53</sup> P. Dąbkowski, *Prawo prywatne...*, s. 440–441.

zemścił się na nie przez odwołanie zapisów<sup>54</sup>. Powyższy fragment oczywiście subiektywnie dopowiadał przyczyny zaistniałej sytuacji, tym niemniej ukazano kontekst dotyczący *advitalitas mutua*. Oczywiście wycofanie się z umowy dożywotnia musiało być dwustronne<sup>55</sup>, możliwe było jednakże dokonanie separacji, która likwidowałaby dożywocie, lecz nie oprawę<sup>56</sup>. Dodatkowo po ewentualnej śmierci męża często dochodziło do ugody spadkobierców z dożywotnią posesorską. Wówczas oprawa wchodziła do kwoty, którą dziedzice musieli zapłacić wdowie<sup>57</sup>.

Warto bliżej zastanowić się na politykę rodową. Poniatowscy musieli przekazać w ręce Branickiego 500 000 zł (400 000 posagu i 100 000 wartość wyprawy), co należy uznać za jedną z największych sum przekazanych podczas zawieranych w Rzeczypospolitej szlacheckiej małżeństw<sup>58</sup>. Jeżeli do tego dodamy, że Jan Klemens nie musiał zwracać 300 000 zł uzyskanych dzięki małżeństwu z Katarzyną Radziwiłłówną, otrzymujemy w sumie 800 000 zł<sup>59</sup>. Jest to kwota oszałamiająca. Z drugiej jednak strony wydanie czterech córek Stefana Mikołaja Branickiego obciążało dobra rodowe (nie licząc wyprawy) kwotą 1 200 000 zł.

<sup>54</sup> J. Kitowicz, *Pamiętnik...*, s. 189.

<sup>55</sup> Przykładowo: U. Kicińska, *Umowa...*, s. 270.

<sup>56</sup> J.W. Bandtkie, *Prawo prywatne polskie*, Warszawa 1851, s. 359–360. Por.: I. Kulesza-Woroniecka, *Separacja w rodzinach magnackich w Polsce w XVII–XVIII wieku*, w: *Cała historia to dzieje ludzi... Studia z historii społecznej ofiarowane profesorowi Andrzejowi Wyczańskiemu w 80-tą rocznicę urodzin i 55-lecie pracy naukowej*, red. C. Kukło, Białystok 2004, s. 271–282; A. Penkała, „Rozdział od łoża i stołu”. *Przyczyny i argumentacja w sprawach o separację w małżeństwach szlacheckich Rzeczypospolitej XVII i XVIII w.*, w: *Ciało, seksualność, pornografia w perspektywie historycznej*, red. P. Jędrzejewski, K. Szlęzak, G. Szuster, Kraków 2015, s. 93–111.

<sup>57</sup> Po śmierci hetmana wielkiego koronnego podejmowano próby zawarcia ugody, w świetle której Izabela z Poniatowskich Branicka powinna zrzec się dożywotnia, w zamian za co prawni spadkobiercy Jana Klemensa Branickiego wypłacili by jej jednorazową ustaloną kwotę. Jej wysokość obliczano m.in. poprzez zsumowanie kilkuletnich dochodów powiększonej m.in. o oprawę. AGAD, ABB, sygn. 94, s. 18, 21.

<sup>58</sup> A. Lesiak *Kobiety...*, s. 134–137, na podstawie 30 małżeństw związanych z rodem Radziwiłłów zwraca uwagę, że najwyższe sumy posażne wynosiły 300 000 zł, przy maksymalnie 100 000 zł oszacowanej wyprawy. T. Zielińska, *Rozważania*, s. 98–99, podaje przykład z 1704 r., kiedy to Jan Przebędowski zobowiązał się do wypłacenia posagu w wysokości 780 000 zł w gotówce oraz dania klejnotów na 110 000 zł oraz wyprawy na kolejne 110 000 zł, nie był on jednak wypłacony jeszcze 20 lat po ślubie. Przeciętny zaś transfer pieniężny związany z posagiem wynosił około 100 000 zł.

<sup>59</sup> Proces o odzyskanie sumy posażnej spadkobiercy po Katarzynie z Radziwiłłów Branickiej toczył się bardzo długo. Ostateczny dopiero wyrok Trybunału Koronnego z 1780 r. zasądził wypłacenie prawnym sukcesorom przez Izabelę Branicką 536 000 zł, a zatem była to kwota powiększona o odsetki. NID, TG, sygn. 370, s. 18.

Ich wypłata oznaczała jednak, że Jan Klemens Branicki przejął całą ojcowizną na własność. Ta zaś była bez porównania większa. Według *Generalnej masy hrabstwa Tyczyńskiego* z 1772 r. samą wartość majątku galicyjskiego obliczano na 4 705 314 zł, a dobra podlaskie na przełomie XVIII i XIX stulecia wyceniono na 8 mln zł<sup>60</sup>.

Aby ocenić wielkość zobowiązań majątkowych zawartych w 1748 r. należy przybliżyć fortunę Jana Klemensa Branickiego. Teresa Zielińska biorąc pod uwagę opłacaną kwartę z królewskiej – 110 300 zł – usytuowała go wśród współczesnych mieszkańców Korony na trzecim miejscu po Janie Stanisławie Jabłonowskim i Jerzym Mniszchu<sup>61</sup>. Najbardziej pogłębioną analizę przeprowadziła Alina Sztachelska-Kokoczka, która oceniła roczny dochód netto majątków dziedzicznych i starostw na 637 871 zł, co należy uzupełnić o pensję hetmana wielkiego koronnego wynoszącą 120 000 zł<sup>62</sup>. Uznać jednak należy, że w rzeczywistości kwota ta była wyższa. Wykorzystane przez A. Sztachelską-Kokoczkę dane źródłowe o zyskach z dóbr dziedzicznych są rażąco niskie, wręcz nieprawdopodobne. Według nich cały majątek ulokowany na terenie Podlasia przynosił hetmanowi zaledwie 142 180 zł, dobra tyczyńskie przynosiły jedynie 55 429 zł, a rodowe Branice i Ruszcza 5 526 zł<sup>63</sup>! Biorąc pod uwagę ich szacunkową wartość, stopa zwrotu z hrabstwa tyczyńskiego wynosiła więc 1,18%, a z bezpośrednio dołączanych przez hetmana majątków podlaskich 1,78%.

Wyjaśnienie tego fenomenu wiąże się z celową polityką Izabeli Branickiej, która zaniżała dochody z roku 1771. Wynikało to z faktu, że wszelkie tzw. remanenta, czyli przychody bieżące (*fructus*) z majątków ziemskich przypadały jako ruchomości spadkobiercom. Ten rodzaj majątku nie został odnotowany w testamencie, a zatem przypaść powinien po ustaniu dożywocia prawnym spadkobiercom Jana Klemensa Branickiego<sup>64</sup>. W konsekwencji wszelkie wyceny wy-

<sup>60</sup> Archiwum Państwowe w Białymstoku, Kamera Wojny i Domen, sygn. 2318, k. 16–19v; A.B. Małek, *Kamera Wojny i Domen Departamentu Białostockiego Nowych Prus Wschodnich 1797–1807. Monografia zespołu archiwalnego*, Warszawa 2007, s. 129–131; A. Sztachelska-Kokoczka, *Magnackie dobra...*, s. 210.

<sup>61</sup> T. Zielińska, *Magnateria polska epoki saskiej: funkcje urzędów i królewskiej w procesie przeobrażeń warstwy społecznej*, Wrocław 1977, s. 90–91, 133.

<sup>62</sup> A. Sztachelska-Kokoczka, *Magnackie dobra...*, s. 210, 214. Pensja hetmana polnego koronnego wynosiła 100 000 zł, a obu hetmanom wspólnie przysługiwała jeszcze largacja stanowiąca namiastkę budżetu wydzielonego na potrzeby naczelnego dowództwa. T. Ciesielski, *Armia...*, s. 24–25.

<sup>63</sup> AGAD, Archiwum Roskie, Akta osobisto-rodzinne i majątkowo-prywatne, sygn. 71.

<sup>64</sup> J. Nieciecki, *Testament...*, s. 15–27. Problematyka remanentów nie była regulowana w prawie stanowionym i stanowiła przedmiot sporów. *Projekt prawa prowincjonalnego Obwodu Białostockiego*

konane po śmierci hetmana wielkiego koronnego spadkobiercy uznali za tak niskie, „iż niepodobna jest wierzyć żadnym sposobem, kto tylko zna stan dóbr i komu jest wiadomy czas, w którym Branicki umarł”<sup>65</sup>. Rodzina zmarłego hetmana oceniała, że miał on około jednego miliona złotych rocznej intraty<sup>66</sup>. Niedoświadczona lub nieuwzględniona była wartość zebranego w 1771 r. zboża, stad koni i zwierząt hodowlanych, a także zysków wynikających ze sprzedaży pożywienia. Jako pierwsza nieprawidłowości inwentarzowe zauważyła Urszula z Branickich Lubomirska, która złożyła w tej sprawie do ksiąg grodzkich w Pilźnie manifestację w 1772 r.<sup>67</sup> Oczywiście powyższe informacje również można uznać za skrajnie subiektywne, na szczęście jednak posiadam dokumentację zapisów kompromisowych z 1800 r. Wówczas obustronnie przyznano, że roszczenie spadkobierców Jana Klemensa Branickiego w ramach remanentów wynosiła 600 000 zł. W tym wartość zebranego zboża, przychody z arend i czynszów z dóbr podlaskich oceniono na 260 000 zł, a 75 000 zł to analogiczne dochody z majątków galicyjskich<sup>68</sup>. Przyjęcie tych wartości oznacza, że dochód z majątków dziedzicznych był znacząco wyższy i zamiast 202 135 zł wynosił co najmniej 335 000 zł. Należy więc uznać, że roczne dochody pod koniec życia Jana Klemensa Branickiego wynosiły minimum 900 000 zł, a te należy jeszcze powiększyć m.in. o zyski związane z hodowlą koni (wartość stada wyceniono na 100 000 zł).

Oczywiście dochodów z 1771 r. nie można bezpośrednio przełożyć na stosunki majątkowe Jana Klemensa Branickiego z 1748 r. Nie były to jednak różnice zasadnicze. Warto podkreślić, że majątki dziedziczne w tym czasie nie uległy zmianie, poszerzył się jedynie katalog starostw znajdujących się w posiadaniu hetmana: bohusławskiego (od 1761 r.), janowskiego i knyszyńskiego (od 1749 r.) oraz złotoryjskiego (od 1762 r.), a także przychody wynikające z posiadania

---

*go z 1811 roku*, oprac. K. Łopatecki, M. Piłaszewicz-Łopatecka, Białystok–Oświęcim 2015, § 584, s. 110–111, przewidywał, że jeżeli osoba umierała do 24 VI spadkobiercy mieli prawo do połowy rocznych dochodów, natomiast gdy śmierć przypadła na drugą połowę roku osoby uprawnione do dziedziczenia otrzymać miały całą sumę dochodów.

<sup>65</sup> Informacja do interssu sukcesorów Branickiego z Panią Branicką mianych służąca, ANK, ZZG, sygn. 90, s. 18–21.

<sup>66</sup> Warto podkreślić, że dobrze zorientowany w sytuacji majątkowej Jana Branickiego – Marcin Matuszewicz – ocenił w 1764 r. dochód hetmana na złotych „milion z okładem”. M. Matuszewicz, *Diariusz życia mego*, t. II, oprac. B. Królikowski, komentarz Z. Zielińska, Warszawa 1986, s. 429.

<sup>67</sup> AGAD, ABB, sygn. 94, s. 11–12, 16.

<sup>68</sup> Центральний державний історичний архів України, м. Київ, ф. 241, оп. 1, nr 7, k. 1–IV, pkt. 1,3–4.

dóbr krzesłowych kasztelanii krakowskiej<sup>69</sup>. W konsekwencji w momencie ślubu z Izabelą Poniatowską miał on dochody mniejsze o około 200 000 zł w skali roku.

W takim zestawieniu zastrzyk finansowy w wysokości 500 000 zł (oczywiście należy pamiętać o rozdzielnosci majątkowej małżonków) był ogromny i stanowił dochód hetmana z około dziewięciu miesięcy. Należy przy tym pamiętać, że wydanie trzech siostr za mąż w latach 1723–1725 r. kosztowało Branickiego ponad milion złotych, znacznie przewyższając całoroczną intratę. Warto zwrócić uwagę, że badania nad magnaterią w XVIII w. wskazują, że przeciętny posag wśród elit szlacheckich wynosił 100 000–300 000 zł<sup>70</sup>.

Umowa przedmałżeńska, na pozór bardzo korzystna dla Jana Klemensa Branickiego, była przemyślana i rozsądna również dla drugiej strony i to bez uwzględnienia interesu politycznego. Jan Klemens Branicki biorąc ślub miał już 59 lat, na koncie dwa małżeństwa i brak potomka. Izabela Branicka miała o 41 lat mniej. Prawdopodobne było, że i w tym związku nie narodzą się dzieci, a żona przeżyje męża<sup>71</sup>. W konsekwencji posag przypaść powinien spadkobiercom Izabeli. Umowa dożywocia pozwalała mieć nadzieję, że Izabela przez resztę życia będzie jedną z najzamożniejszych osób w Rzeczypospolitej. Z dużym prawdopodobieństwem można było liczyć, że w rozsądnym horyzoncie czasowym ród Poniatowskich odzyska wyłożoną na potrzeby małżeństwa kwotę.

Aby nie popaść w zbytnią euforię należy pamiętać o istniejącej inflacji. Można ją liczyć na wiele sposobów, generalnie w epoce nowożytnej nieustająco spadała wartość srebra, natomiast złoto utrzymywało się na stabilnym poziomie. O ile w 1748 r. złoty dukat był wart 244,7 groszy (nieco ponad 8 zł), to w 1809 r., kiedy rozliczano spadkobierców Izabeli Branickiej, miał już wartość 630 groszy (21 zł)<sup>72</sup>. Realnie więc inflacja w tym okresie wyniosła 257,5%. Stosując te proporcje, spadkobiercy z wpłaconych 400 000 zł posagu odzyskali odpowiednik 155 340 zł (według kursu z 1748 r.). Należy jednak zauważyć, że Izabela przez 37 lat czerpała nieprzerwanie dochody z całego majątku dziedzicznego i części starostw. Nawet jeżeli uzyskiwała rocznie około 600 000 zł<sup>73</sup>, to po przemno-

<sup>69</sup> A. Sztachelska-Kokoczek, *Magnackie dobra...*, s. 43–46.

<sup>70</sup> A. Lesiak, *Kobiety...*, s. 135; T. Zielińska, *Rozważania...*, s. 97–98.

<sup>71</sup> Przeciętna długość życia szlachty i magnaterii, która dożyła 50 roku życia, wynosiła w wieku XVIII 61,8 lat. T. Furtak, *Kilka zagadnień z demografii historycznej szlachty polskiej*, „Rocznik Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 6 (1937), nr 4, s. 42.

<sup>72</sup> T. Furtak, *Ceny w Gdańsku w latach 1701–1815*, Lwów 1935, s. 51.

<sup>73</sup> Po śmierci Jana Klemensa Branickiego – Izabela w negocjacjach ze spadkobiercami utrzymywała, że z dóbr dziedzicznych i zastawnych (bez starostw) miała 230 000 zł intraty. AGAD,

żenie tej sumy przez lata dożywocia otrzymamy 22,2 mln zł! Wkład finansowy zwracał się więc kilkudziesięciokrotnie. Dodatkowo po śmierci Jana Klemensa Branickiego bratanek króla – Stanisław Poniatowski (syn Kazimierza) – uzyskał dwa bardzo dochodowe starostwa będące uprzednio w posiadaniu hetmana. Najbardziej spektakularny przykład dotyczył starostwa i leśnictwa bielskiego, które za 9000 dukatów (153 000 zł)<sup>74</sup> wdzierżawił od Izabeli Branickiej. W taki sposób ominięto prawo o posiadaniu przez wdowę jedynie dwóch starostw (Izabela była w posiadaniu dwóch dużych starostw – krośnickiego oraz mościskiego). Co więcej transakcję tą potwierdził sejm delegacyjny, który zawarował, że w razie przedwczesnej śmierci nabywcy, dobra wrócą na powrót do hetmanowej. Król otrzymał po Branickim również starostwo bohusławskie, które następnie scedował na swego bratanka Stanisława<sup>75</sup>.

Na koniec przeprowadzonej analizy warto zwrócić uwagę, że umowy – przedślubną i na dożywocie – Jan Klemens Branicki chciał zmodyfikować mocą zapisów testamentowych. 20 sierpnia 1769 r. hetman wielki koronny sporządził akt ostatniej woli<sup>76</sup>. Rozdysponował on niemal wszystkie ruchomości, a zatem w zakresie tego typu majątku umowa o dożywocie stała się bezprzedmiotowa. Branickiej dożywotnio przypaść miały nieruchomości, a następnie „po daj Bożej, jak najdłuższym życiu, wszystkie dobra moje dziedziczne [...] wracają się nazad do Sukcesorów Domu mego”<sup>77</sup>.

Zmiany odnotowane w testamencie pozornie nie oznaczały gorszej sytuacji majątkowej Izabeli, wręcz przeciwnie – ogromną większość majątku ruchomego przypadła jej na własność. Po pierwsze, Branicki swej żonie przekazał „wszystkie mobilia” znajdujące się w trzech pałacach (Białymstoku, Choroszczy i Warszawie), „jako to: obicia, zwierciadła, lustry, porceliny, zygarki, stoliki, krzesła etc., zgoła wszystko to, co do ozdoby, potrzeby i wygody wspomnianych

---

ABB, sygn. 94, s. 18. Należy dodać, że z samego starostwa i leśnictwa bielskiego, które oddała w dzierżawę dla Kazimierza Poniatowskiego za 9 000 dukatów. T. Szulc, *Materialne podstawy utrzymania rodziny monarszej w Rzeczypospolitej szlacheckiej*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2006, t. 9, z. 2, s. 315.

<sup>74</sup> W 1774 r. dukat miał wartość 360 groszy. T. Furtak, *Ceny...*, s. 51.

<sup>75</sup> AGAD, ABB, sygn. 90; *Volumina legum*, t. VIII, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1860, f. 235–236; T. Szulc, *Materialne podstawy...*, s. 315, 327. Interesujące, że wiele lat po śmierci Izabeli, w 1820 r., Stanisław Poniatowski dążył do odzyskania „kompetencji” (gratyfikacji finansowej) ze starostwa bielskiego. *Listy Ignacego Sobolewskiego do Marcina Badeniego z lat 1817–1822*, oprac. K. Stachowska, „Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie” 1963, t. 9, s. 132, 140.

<sup>76</sup> J. Nieciecki, *Testament...*, s. 15–27.

<sup>77</sup> Tamże, s. 24.

pałaców należy, służy i w nich się zawiera”<sup>78</sup>. Po drugie, mąż zapisał Izabeli również sprzęt wojenny i całą garderobę. Dodatkowo żona otrzymała ponad 85% „skarbu”, czyli przedmiotów wykonanych w srebrze.

Jednakże, oprócz standardowego dysponowania ruchomościami (przekazywania przedmiotów i gotówki dla rodziny, przyjaciół i służących), nakazał on żonie wypłacenie sum posagowych dla spadkobierców pierwszej żony Jana Klemensa Branickiego – Katarzyny Barbary z Radziwiłłów Branickiej. Co więcej hetman wielki koronny żądał, aby zarówno ten, jak i „wszystkie przeze mnie zaciągnięte długi, podpisem ręki mojej lub innemi autentycznymi dowodami stwierdzone i weryfikowane, były popłacone i uspokojone z dochodów dóbr moich, mocno i usilnie obliguję Jemć Małżonkę moją”<sup>79</sup>. Tym samym Jan Klemens Branicki zobowiązał Izabelę Branicką, aby w postępowaniu spadkowym oczyściła dożywocie z wszelkich zobowiązań. Była to sytuacja niezwykle – wdowa miała z dożywocia spłacić długi, które kasztelan krakowski gromadził przez całe życie.

Oczywiście Izabela z Poniatowskich Branicka zaskarżyła postanowienia testamentowe. Protestację do ksiąg grodzkich brańskich wpisała po sporządzeniu inwentarza dóbr, co miało miejsce 20 października 1772 r.<sup>80</sup> Rozstrzygnięcie tej sprawy nastąpiło na podstawie wyroku sądu komisarskiego, który odbył się 29 października 1774 r.<sup>81</sup> Sędziowie uznali, że umowy cywilno-prawne (*actum bonae voluntatis*) jak kontrakt ślubny, obustronny zapis dożywocia, nie mogą być w późniejszym czasie ograniczone poprzez testament. Tym samym testamentowy zapis oczyszczenia dożywocia został zniesiony, a wdowie potwierdzono dożywotnie korzystanie z dóbr nieruchomości i nierozdysponowanych ruchomości<sup>82</sup>.

Warto podkreślić, że działanie Branickiego przekraczało zachowanie określone w funkcjonujących wówczas normach społecznych. Hetman musiał mieć świadomość, że swym działaniem przysporzy wielu kłopotów i trosk swojej żonie, a mimo to taki zapis w testamencie umieścił. Widoczna jest tu niechęć przynajmniej do rodziny Poniatowskich, sądzę, że również i do Izabeli. War-

<sup>78</sup> Tamże, s. 17.

<sup>79</sup> Tamże, s. 24.

<sup>80</sup> AGAD, ABB, sygn. 94, s. 13–14.

<sup>81</sup> Tamże, s. 37–51; NID, TG, sygn. 308, s. 1–10.

<sup>82</sup> Warto odnotować, że wybitny prawnik czasów stanisławowskich Teodor Ostrowski (*Prawo cywilne albo szczególne narodu polskiego*, t. I, Warszawa 1784, s. 201) prezentował odmienną opinię. Według niego: „Gdy żona prócz reformy posagu, albo zapisu, otrzymuje od męża dożywocie; przy jednym zostaje, ile gdy bezpotomnie mąż iey odumiera. Ale tak sprawiedliwy dla Sukcessorow warunek rzadko dziś uiszcza się”.

to porównać testament hetmana wielkiego koronnego z zapisem ostatniej woli Jana Tarły z 1750 r. Obu magnatów łączy fakt, że umarli bezdzietnie, mieli również wcześniej żony, po których na zasadzie dożywocia trzymali sumy posażne. Jakże inny był jednak zapis wobec „ostatniej” żony:

„Tak przy ostatnim, kiedykolwiek wola Boża nas rozłączy, pożegnaniu moim, przy serdecznym najukochańszej Dobrodziejce mojej podziękowaniu za wszelkie Jej dla mnie starania, za szczery i zawsze jednostajny afekt, o pamięć na zabopolne moje jednostajnie zawsze ku sobie serce i na ratunek duszy mojej po mojej upraszając śmierci. Konserwację tejże najukochańszej i najmilszej żony mojej circa iura communicativa przy zapisach i dożywociu Opolszczyzny niniejszym testamentem ostrzegam i waruję. Którą to Opolszczyznę ab omnibus oneribus anterioribus uwalniam, i żeby summa pierwszej żony mojej posażna z dóbr nejburskich, podniesiona na Opolu zapisana, pod dożywociem moim zostająca, z summ innych rekompensowana i z Opolszczyzny zniesiona była, mieć chcę tak, żeby najukochańsza żona moja zapisanego sobie na Opolu dożywocia bez najmniejszej prepedycyi i od kogokolwiek pretensyi spokojnie zażywała” [wyróżnienie – K.Ł.]<sup>83</sup>.

Jan Tarło wobec swojej czwartej żony – Zofii z Krasieńskich – wypowiadał się z uczuciem. Dbał o to, aby przypisane jej dożywocie było wolne od długów, przede wszystkim sum posagowych poprzedniej żony Elżbiety z Branickich. Zupełnie odwrotnie uczynił Jan Klemens Branicki i doprowadził do tego, że dalsze życie Izabeli Branickiej to niemal nieprzerwany ciąg procesów ze spadkobiercami i wierzycielami, który zakończyła dopiero ugoda w 1800 r.<sup>84</sup> Nie dziwi wobec tego fakt, że „najmilszymi pamiątkami” umieszczonym w epitafium Izabeli z Poniatowskich Branickiej były miniaturowe wizerunki Andrzeja Mokronowskiego i ojca – Stanisława, pierścień króla Stanisława Augusta Poniatowskiego oraz pukiel włosów księcia Józefa Poniatowskiego<sup>85</sup>. Wymowny jest brak rzeczy osobistych po Janie Klemensie Branickim.

Podsumowując, małżeństwa magnackie wiązały się z ogromnymi rozliczeniami gotówkowymi, co stanowiło istotny element obrotu pieniężnego w Rzeczypospolitej szlacheckiej. Należy również podkreślić, że jedno z kryterium dobrze prowadzonej polityki rodzinnej szlachty i magnaterii opierało się na umiejętnym zawieraniu intercyz przedmażeńskich oraz umów dożywocia.

<sup>83</sup> W. Bondyra, *Testament...*, s. 146–147.

<sup>84</sup> Центральний державний історичний архів України, м. Київ, ф. 241, opis I, sygn. 7, k. 1–3v.

<sup>85</sup> A.Cz. Dobroński, A. Lechowski, *Izabela...*, s. 19.

Potęga majątkowa Branickich wiązała się właśnie z tym czynnikiem<sup>86</sup>. Jan Klemens Branicki kontynuował podobną politykę do swego dziadka i ojca, z czym wiąże fakt, że wszystkie siostry wydał za mąż przekazując posag w gotówce, unikając w ten sposób umniejszenia stanu posiadania swoich dóbr ziemskich.

Wbrew utartym poglądom, rodzinie Poniatowskich małżeństwo Izabeli z Janem Klemensem Branickim przyniosło ogromne korzyści finansowe. Pomimo planów, zysk polityczny był mierny lub zgoła żaden<sup>87</sup>. Z drugiej strony Jan Klemens dzięki dwóm małżeństwom oraz umowie dożywocia skupił kapitał w wysokości 600 000 zł oraz dysponował przedmiotami z wyprawy o wartości oszacowanej 200 000 zł. Była to kwota duża, nawet dla „najrzędniejszego w Polszcze magnata”.

Przy dalszych badaniach dotyczących małżeństw magnackich warto zwrócić uwagę na rolę podarków poślubnych. Były to z reguły bardzo duże kwoty (100 000 zł) wypłacane w gotówce, które mężowie przekazywali żonom do własnego użytkowania. Dostrzec w tym można upodmiotowienie magnatek przynajmniej w XVIII stuleciu. Warto również zastanowić się nad kwotami posagu wygospodarowanymi przez rodziny magnackie i ich stosunkiem do rocznych przychodów. Prześledzone umowy małżeńskie wskazują, że nie tyle wielkość posagu była istotna (choć oczywiście odgrywała znaczenie), ile ich realizacja w praktyce. Jeżeli rodzina panny młodej liczyła na znaczące korzyści polityczne i prestiżowe, regulowała zobowiązania błyskawicznie. W przeciwnym wypadku występowało opóźnienie, które sięgać mogło nawet kilku lub kilkunastu lat.

## Bibliografia

Bandtkie J.W., *Prawo prywatne polskie*, Warszawa 1851.

Bondyra W., *Testament Jana Tarły, wojewody sandomierskiego, z 1750 roku*, „Res Historica” 2008, t. 26, s. 141–153.

Ciesielski T., *Armia koronna w czasach Augusta III*, Warszawa 2009.

Dąbkowski P., *Prawo prywatne polskie*, t. I, Lwów 1910.

---

<sup>86</sup> J. Urwanowicz, *Stefan Branicki – szkic do portretu (z kłopotami z urzędem wojewody podlaskiego w tle)*, w: *O prawie i jego dziejach księgi dwie*, ks. I, red. M. Mikołajczyk, J. Ciągwa, P. Fiedorczyk, A. Stawarska-Rippel, T. Adamczyk, A. Drogoń, W. Organiściak, K. Kuźmich, Białystok–Katowice 2010, s. 416–417.

<sup>87</sup> Stosunki Branickiego przede wszystkim ze Stanisławem Augustem Poniatowskim były na tyle złe, że król nazywał swoją siostrę – „Oktawią” – co nawiązywało do żony Antoniusza i siostry Augusta, która była rozdarta pomiędzy wrogimi sobie mężem i bratem. K. Stasiewicz, *Elżbieta...*, s. 5.

- Dobroński A.Cz., Lechowski A., *Izabela Branicka w 200-lecie śmierci*, Białystok 2008.
- Furtak T., *Ceny w Gdańsku w latach 1701–1815*, Lwów 1935.
- Furtak T., *Kilka zagadnień z demografii historycznej szlachty polskiej*, „Rocznik Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 1937, R. 6, nr 4, s. 31–58.
- Kaźmierczak A., *Kobiety z rodzin szlacheckich w życiu i działaniach politycznych mężczyzn w świetle pamiętników i literatury okresu staropolskiego*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2012, t. 27, z. 2, s. 57–75.
- Kicińska U., *Umowa dożywocia jako przykład regulacji majątkowej małżonków w dawnej Polsce*, „Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego” 2013, t. 5, s. 266–272.
- Konopczyński W., *Branicki Jan Klemens*, PSB, t. II, Kraków 1936.
- Kowecka E., *Dwór „Najrzędniejsze go w Polsce magnata”*, Warszawa 1993.
- Kuchta J., *Instytucja małżeństwa w świetle intercyz przedślubnych w okresie staropolskim*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historica” 2007, nr 6, s. 65–75.
- Kulesza-Woroniecka I., *Rozwody w rodzinach magnackich w Polsce w XVI–XVIII wieku*, Białystok 2002.
- Kulesza-Woroniecka I., *Separacja w rodzinach magnackich w Polsce w XVII–XVIII wieku*, w: *Cała historia to dzieje ludzi... Studia z historii społecznej ofiarowane profesorowi Andrzejowi Wyczańskiemu w 80-tą rocznicę urodzin i 55-lecie pracy naukowej*, red. C. Kukło, Białystok 2004, s. 271–282.
- Lesiak A., *Kobiety z rodu Radziwiłłów w świetle inwentarzy i testamentów (XVI–XVIII w.)*, w: *Administracja i życie codzienne w dobrach Radziwiłłów XVI–XVIII wieku*, red. U. Augustyniak, Warszawa 2009, s. 113–194.
- Lubczyński M., *Zawieranie małżeństw przez szlachtę w świetle intercyz przedślubnych oblatowanych w krakowskich księgach grodzkich w latach 1680–1730*, w: *Wesela, chrzciny i pogrzeby. Kultura życia i śmierci*, red. H. Suchojad, Warszawa 2001, s. 137–155.
- Łopatecki K., *O instytucji dożywocia na przykładzie małżeństwa Jana Klemensa i Izabeli Branickich*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2016, t. 6, z. 1, s. 39–66.
- Łopatecki K., *Intercyza zawarta między Janem Klemensem Branickim a Katarzyną Barbarą Radziwiłłówną jako przykład realizacji strategii rodzinnych magnaterii (1720 r.)*, „Przeszłość Demograficzna Polski” 2016, t. 38, nr 3, s. 31–54.
- Małek A.B., *Kamera Wojny i Domen Departamentu Białostockiego Nowych Prus Wschodnich 1797–1807. Monografia zespołu archiwalnego*, Warszawa 2007.
- Nieciecki J., *Pomnik na serca matki i syna*, „Białostocczyzna” 1991, nr 4, s. 8–13.
- Nieciecki J., *Testament Jana Klemensa Branickiego*, w: *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, red. H. Majecki, Białystok 2001, s. 7–27.
- Oleńska A., *Jan Klemens Branicki „Sarmata nowoczesny”. Kreowanie wizerunku poprzez sztukę*, Warszawa 2011.
- Penkała A., *„Rozdział od łoża i stołu”. Przyczyny i argumentacja w sprawach o separację w małżeństwach szlacheckich Rzeczypospolitej XVII i XVIII w.*, w: *Ciało, seksualność, pornografia*

- w perspektywie historycznej, red. P. Jędrzejewski, K. Szlęzak, G. Szuster, Kraków 2015, s. 93–111.
- Penkała A., *Szlacheckie kontrakty małżeńskie jako źródła do badań biograficznych i majątkowych na przykładzie intercyzy przedślubnej Antoniny Rzewuskiej i Piotra Miączyńskiego*, „Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego” 2014, R. 6, s. 153–163.
- Pielas J., *Zabezpieczenie praw majątkowych Annie Stanisławskiej w intercyzie przedślubnej z 1669 roku*, „Almanach Historyczny” 2000, R. 2, s. 209–217.
- Płaza S., *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. I: X–XVIII w., Kraków 1997.
- Popiołek B., *Magdalena z Tarłów Lubomirska (zm. 1728), wojewodzina krakowska. Próba biografii*, „Krakowskie Studia Małopolskie” 2013, R. 18, s. 434–453.
- Stasiewicz K., *Elżbieta z Kowalskich Drużbacka w kręgu Familii*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio FF, Philologiae” 2002/2003, t. 20–21, s. 1–8.
- Sulej K., *Mariaże magnackie w XVI–XVIII wieku na podstawie intercyz przedślubnych*, w: *Społeczeństwo staropolskie. Seria nowa*, t. III: *Społeczeństwo a rodzina*, red. I.M. Dacka-Górzynska, A. Karpiński, Warszawa 2011, s. 63–97.
- Sztachelska-Kokoczka A., *Magnackie dobra Jana Klemensa Branickiego*, Białystok 2006.
- Szulc T., *Materiałne podstawy utrzymania rodziny monarszej w Rzeczypospolitej szlacheckiej*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2006, t. 9, z. 2, s. 305–342.
- Szymańska I., Średzińska A., *Pałac Branickich. Historia i wnętrza*, Białystok 2011.
- Uruszczak W., *Historia państwa i prawa polskiego*, t. I: (966–1795), Warszawa 2013.
- Urwanowicz J., *Stefan Branicki – szkic do portretu (z kłopotami z urzędem wojewody podlaskiego w tle)*, w: *O prawie i jego dziejach księgi dwie*, ks. I, red. M. Mikołajczyk, J. Ciągwa, P. Fiedorczyk, A. Stawarska-Rippel, T. Adamczyk, A. Drogoń, W. Organiściak, K. Kuźmicz, Białystok–Katowice 2010, s. 413–420.
- Zahorski A., *Spór o Stanisława Augusta*, Warszawa 1988.
- Zielińska T., *Magnateria polska epoki saskiej: funkcje urzędów i królewszczyzn w procesie przeobrażeń warstwy społecznej*, Wrocław 1977.
- Zielińska T., *Rozważania nad kwestią wyposażenia szlachcianek w Wielkim Księstwie Litewskim w XVIII stuleciu*, „Kwartalnik Historyczny” 1989, R. 96, nr 1–2, s. 93–109.
- Zimmerman M., *Intercyza przedślubna Barbary Szembekówny i Seweryna Rzewuskiego z 1726 roku*, „Genealogia” 2006, t. 18, s. 127–134.

Karol Łopatecki

(University of Białystok)

**“It is not peculiar at all: the equal got married to the equal”. Marriage of Jan Klemens Branicki and Izabela Poniatowska from the legal and financial perspective**

**Summary**

The article presents legal and property regulations related to magnate marriages. The study was conducted on the basis of the wedding of Jan Klemens Branicki and Izabela Poniatowska, which took place on November 19, 1748. A week before the ceremony, two families concluded a premarital agreement, the provisions of which were immediately implemented in practice. Three days after the wedding, Stanisław Poniatowski and Konstancja Poniatowska of the Czartoryski family paid PLN 400,000 as their daughter's dowry. In turn, Izabela Branicka of the Poniatowski family waived all further claims from her parents (*abrenunciation*). The Hetman promised to give the wife a wedding gift of PLN 100,000, which was paid in 1749. The bride also received marriage “equipment”, i.e. movables (clothes, jewels, furniture) of the estimated value amounting to PLN 100,000, which were handed over by her grandmother – Izabela (Elżbieta) Czartoryska of the Morsztyn family. However, the most important civil law act was a mutual annuity contract on their entire movable and immovable property. On November 22, 1748, immediately after receiving the dowry, Jan Klemens Branicki officially confirmed his wife's marriage contribution (*reformatio*). The husband secured the amount contained in the dowry with his Podlasie real estate, i.e. Białystok, Choroszcz and Tykocin, and all movable property. In addition to the dowry, he gave his wife *dotalitium* of a total amount of PLN 800,000.